

**Sz.P. Arkadiusz Mięka  
Wójt Gminy Lisia Góra**

W dniu 24 lutego w trakcie pobytu w Urzędzie Gminy ( po upoważnienie w sprawie ustalenia granic ) spotkałem się z dziwnym zachowaniem z-cy Wójta Gminy panem Piotrem Miotłą. Jego wypowiedzi dotyczyły audycji w Radio RDN. Treść Jego wypowiedzi świadczą o zupełnym braku znajomości zasad działania szkół prowadzonych przez Stowarzyszenia na podstawie art 5 ust. 5 g ustawy o systemie oświaty, a wynikających z w/w ustawy. Fakt, że uczniowie szkoły prowadzonej przez Stowarzyszenia mają **dużo większe możliwości** jest sprawą **oczywistą** i wynikają ze sposobu działania i finansowania takich szkół, a nie z działania organu prowadzącego.

Nauczyciele w trakcie przekazywania szkoły otrzymali nowe warunki pracy i płacy. Od dnia przejścia szkoły są zatrudnieni wg Kodeksu Pracy a nie Karty Nauczyciela. Według wyżej wymienionych warunków przyjętych przez Stowarzyszenie Pawężów **RAZEM** wielkość pensum, czyli ilość godzin przy tzw. „tablicy” wynosi 23 godziny plus 5 godzin w szkole na zajęcia dodatkowe z uczniami. Pozostałe godziny do 40 na pracę w domu. Wynika z tego, w stosunku do archaicznej Karty Nauczyciela każdy pedagog w naszej szkole musi przebywać w tygodniu o 10 godzin więcej niż w szkole prowadzonej przez gminę. Stąd wynika możliwość dodatkowych godzin z języka obcego, WF-u i innych zajęć w naszej szkole. Gmina jako organ prowadzący po prostu takich możliwości ustalenia godzin nie ma !. .

Następnym argumentem jest ilość urlopu jaki posiada nauczyciel w szkole prowadzonej przez Stowarzyszenie. W trakcie roku może wykorzystać na urlop tylko 26 dni. Nie ma wolnych dni w trakcie ferii świątecznych, zimowych, a w czasie wakacji musi być jeden miesiąc w szkole. Ten czas musi być poświęcony na zajęcia z uczniami, inaczej dotacja wydana była by niezgodnie z ustawą. Dyrekcja organizuje w tym czasie półkolonie, zajęcia sportowe, zimowisko. Trudno o to mieć pretensję i zarzuty. Należy się cieszyć, że dzieci w Pawężowie mają takie możliwości i Gmina powinna się taką szkołą się chwalić i żałować, że ustawa Karta Nauczyciela niestety nie pozwala na takie warunki w pozostałych szkołach. Dlatego rozumiem rozgoryczenie dyrektorów. Można jednak równać **w górę** i przeznaczać dodatkowe środki dla tych szkół, a nie zabierać tych możliwości szkole w Pawężowie. Byłoby to działaniem na szkodę społeczności.

Zaznaczam, że wszyscy nauczyciele przed przejściem szkoły przyjęli nowe warunki pracy i płacy. Kilkakrotna kontrola z Państwowej Inspekcji Pracy i Kuratorium stwierdziła zgodność w/w warunków z Kodeksem Pracy.

Możliwość promowania dobrych nauczycieli, korzystania łatwiej z wypowiedzenia pracy, też ma swoje znaczenie przy prowadzeniu szkoły. Brak możliwości reagowania na nieprawidłowości przed data przejścia, wpłynęło znacząco na malejącą ilość uczniów w szkole. Rodzice widząc swoją bezsilność zabierali swoje dzieci do szkół w Tarnowie. Groziło to w końcu zamknięciem szkoły. Chcemy do tego wrócić ?.

Fundusz płac stanowi w szkole w Pawężowie 70 proc. budżetu szkoły. W szkole gminnej niestety ponad 90 proc. W związku z tym możliwości doposażenia i remontów bieżących są też o o wiele większe.

Mieszkańcy Pawężowa, w 1996 roku, rozumiejąc znaczenie oświaty, budynek w którym mieści się teraz szkoła przekazali uchwałą Zebrania Wiejskiego na budynek szkolny. W pierwotnej wersji był to budynek wiejski w którym mieściła się świetlica, sklep wiejski i pomieszczenia OSP. Budynek został wybudowany dzięki sprzedaży działek będących **mieniem gminnym**, (nie komunalnym) które zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym należą wyłącznie do dyspozycji danego sołectwa (art. 48). Takim mieniem jest zresztą budynek starej szkoły i działki na których stoi szkoła i sala gimnastyczna (badanie hipoteki z 1990 r.) . Dysponować nimi może Gmina, zgodnie z ustawą po decyzji Zebrania Wiejskiego. Cały czas mi to przypominają.

Mieszkańcy czują **teraz**, że szkoła jest **ich** i mają wpływ na jej działalność . Zabranie im tego byłoby dla nich wielką krzywdą.

Istnieje jeszcze jeden ważny aspekt, rozpatrywany już przy decyzji Stowarzyszenia przy przyjmowaniu szkoły. Pawężów jest zawsze brany pod uwagę przy dyskusji o powiększeniu granic administracyjnych Tarnowa. Temat znowu wrócił, bo dla Tarnowa jest to konieczność. Szkoła prowadzona przez Gminę po przejściu Pawężowa do Tarnowa dostałaby się pod Wydział Oświaty Urzędu Miasta. Biorąc pod uwagę odległość od szkoły w Krzyżu, źle by się to dla naszej szkoły skończyło.

Z poważaniem

  
Jacek Niedojadło